

Ewangelia Mateusza

Rozdział 21

1. A gdy się przybliżali ku Jeruzalem i przyszli do Betfage do góry oliwnej, tedy Jezus posłał dwu uczniów, 2. mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: Odwiążcie i przywieźcie mi. 3. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedźcie: Iż Pan ich potrzebuje, a zarazem puści je. 4. A to się wszystko zstało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez proroka mówiącego: 5. Powiedźcie córce Syjońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na ośleciu, synu podjarzemnej. 6. Szedszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus. 7. I przywieśli oślicę i oślę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. 8. A rzesza bardzo wielka ślali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze ślali. 9. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię pańskie.* Hosanna na wysokościach! [komentarz AS: taki zapis u Wujka] 10. A gdy wjechał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż to jest? 11. A lud mówił: Ten jest Jezus, prorok z Nazaret Galilejskiego. 12. I wszedł Jezus do kościoła Bożego, i wyrzucał wszystkie sprzedawające i kupujące w kościele, a stoły bankierów i stołki sprzedających gołębie poprzewracał. 13. I rzekł im: Napisano jest: Dom mój, dom modlitwy nazwać będzie, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. 14. I przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele i uzdrowił je. 15. A widząc przedniejszą kapłani i Doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w kościele i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się 16. i rzekli mu: Słyszysz, co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem. Nie czytaliście nigdy: Iż z ust niemówiątek i ssących doskonałą uczynił chwałę? 17. A opuściwszy je, wyszedł precz z miasta do Betanijej i tam został. 18. A rano, wracając się do miasta, łaknął. 19. A ujrzawszy jedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł do niego. I nie znalazł nic na nim, jedno tylko liście, i rzekł mu: Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zarazem figa. 20. A ujrzawszy uczniowie dziwowali się, mówiąc: Jakoć natychmiast uschła? 21. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, jeśli byście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko z figowym drzewem uczynicie, ale też gdybyście tej górze rzekli: Podnieś się a rzuć się w morze, stanie się. 22. I wszystko, o co byście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. 23. A gdy przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejszą kapłani i starszy ludu, mówiąc: Którą mocą to czynisz? A kto ci dał tę władzę? 24. Odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytałem ja też was o jedną mowę, którą jeśli mi powiecie, ja też wam powiem, którą mocą to czynię. 25. Chrzest Janów skąd był? Z nieba czyli z ludzi? A oni rozbierali między sobą, mówiąc: 26. Jeśli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużście mu tedy nie uwierzyli? A jeśli powiemy z ludzi, boimy się rzesze - bo wszyscy mieli Jana za proroka. 27. I odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Rzekł im też on: Ani ja wam powiem, którą mocą to czynię. 28. A co się wam zda? Niektóry człowiek miał dwu synów. I przyszedłszy do pierwszego, rzekł

mu: Synu, idź dziś, rób na winnicy mojej. **29.** A on odpowiadając, rzekł: Nie chcę. Ale potym, żalem wzruszony, poszedł. **30.** A przyszedłszy do drugiego, rzekł także. A on odpowiadając, rzekł: Idę, Panie, a nie szedł. **31.** Któryż z dwu uczynił wolę ojcowską? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż celnicy i wszetecznicze uprzedzą was do królestwa Bożego. **32.** Abowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu. A celnicy i wszetecznicze uwierzyły mu: a wy, widząc, aniście żalu nie mieli potym, abyście mu uwierzyli. **33.** Drugiej przypowieści słuchajcie: Był człowiek gospodarz, który nasadził winnicę i płotem ją ogrodził, i wykopał w niej prasę, i zbudował wieżę, i najął ją oraczom, i odjechał precz. **34.** A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swe do oraczów, aby odebrali owoce jego. **35.** A oracze pojmawszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zabili, drugiego zaś ukamionowali. **36.** Zasię posłał inszych sług więcej niżli pierwszych: i także im uczynili. **37.** A na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego. **38.** A oracze ujrzawszy syna, mówili między sobą: Ten ci jest dziedzic, pódźcie, zabijmy go, a będziemy mieć dziedzictwo jego. **39.** I pojmawszy go, wyrzucili z winnice i zabili go. **40.** Gdy tedy przydzie Pan winnice, co uczyni oraczom onym? **41.** Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę swą najmie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich. **42.** Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech: Kamień, który odrzucili budujący, ten się zstał głową węgła. Od Pana się to zstało i o dziwno jest w oczach naszych? **43.** Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte od was Królestwo Boże i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego. **44.** A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon, a na kogo by upadł, zetrze go. **45.** A usłyszawszy przedniejszy kapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego, poznali, iż o nich mówił. **46.** A szukając go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go jako proroka mieli.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuity, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.